



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

CZĘSTOCHOWIANIN

TYGODNIK

CZĘSTOCHOWSKIEGO OKRĘGOWEGO KOMITETU ROBOTNICZEGO POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

Prenumerata: Kwartalnie zł. 1.30. Z odnośnikiem do domu zł. 1.95, gr. —
Rocznie 5.20 z przesyłką zł. 8.60.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ulica Kościuszki Nr. 62.
Telefon Nr. 37.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 3—4.
w piątki od 6—8.
Administracja czynna jest w czwartki, piątki i soboty od godz. 17-ej do 20.

Cena numeru 10 groszy.

Rząd pułkowników — wyzwaniem demokracji.

Prezydent Rzeczypospolitej zamianował w ubiegłą niedzielę rząd. Kazimierz Świtalski został prezesem Rady ministrów.

Stawoj Składkowski — Ministrem Spraw Wewnętrznych.

August Zaleski — Ministrem Spraw Zagranicznych.

Marszałek Józef Piłsudski — Ministrem Spraw Wojskowych.

Stanisław Car — Ministrem Sprawiedliwości.

Sławomir Czerwiński — Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Karol Niezabykowski — Ministrem Rolnictwa.

Inż. Eugenjusz Kwiatkowski — Ministrem Przemysłu i Handlu.

Inż. Alfons Kühn — Ministrem Komunikacji.

Inż. Jędrzej Moraczewski — Ministrem Robót Publicznych.

Aleksander Prystor — Ministrem Pracy i Opieki Społecznej.

Dr. Witold Staniewicz — Ministrem Reform Rolnych.

Inż. Ignacy Boerner — Ministrem Poczty i Telegrafów.

Kierownictwo Ministerstwa Skarbu objął p. Ignacy Matuszewski.

A wiec długotrwałe przesilenie zostało zakończone.

Zajrzyjmy temu nowemu rządowi w oczy, poznajmy jego oblicze społeczne i polityczne.

Co się zmieniło.

Ustąpiło z rządu kilku ministrów z którymi po pewnych trudnościach można było mówić, a więc p. Bartel, Grodyński, Jurkiewicz, a pozostali ministrowie — meżowie zaufania kapitalistów i obszarników jakimi bez wątpienia są p. Niezabykowski, Kwiatkowski i Staniewicz. Treść społeczna rządu została ta sama, z odchyleniem na gorze.

Co mówią zmiany.

Co zaś ministrowie, którzy nie pozostali ze starego gabinetu, lecz poraz pierwszy weszli do rządu, a mianowicie: pułk. Aleksander Prystor, pułk. Boerner, pułk. Matuszewski oznaczają **militaryzacje** rządu są dowodem, że kurs pułkownikowski w rządzie uzyskał stanowczą przewagę nad kierunkiem umiarkowanym.

Stosunek do Sejmu.

Z tego wynika niezbiecie, iż niema mowy o życiowym współdziałaniu z obecnym rządem, który przez wywiad marszałka Piłsudskiego określił swoje

wrogie względem przedstawicielstwa narodowego stanowisko.

To nasze przypuszczenie potwierdzają gazety sanacyjne jak „Słowo” obszarnicze, „Głos Prawdy”, które rząd obecny określają, jako rząd rozgrywki — i chciałyby widzieć po rozpędzeniu Sejmu nieskrępowaną niczym dyktaturę.

Fachowość nowego gabinetu.

Starych ministrów znamy już z ich działalności i wiemy, że na swoich stanowiskach nie okazali się „Orla-

mi”, a z pośród nowych „pułkowników” nie słyszeliśmy o specjalnych talentach p. Boernera, Prystora, Czerwińskiego i innych. Jedyną ich zaletą to marka „piłsudczyków” i to w ujemnym słowa znaczeniu.

Minister skarbu — pułkownik.

A już najjaśkrawszym faktem nie liczenia się z koniecznością gospodarczą państwa jest mianowanie pułkownika Matuszewskiego — ministrem skarbu.

Spóźnione zale i nauki p. Bartla.

Były prezes ministrów rządu po majowego p. Bartel ogłosił długi artykuł o stosunku rządu do Sejmu. Artykuł ten miał zatrzeć niesłychanie przykre wrażenie artykułu marsz. Piłsudskiego.

Były premier oświadcza się w swym artykule za parlamentaryzmem. Uznaje on pełne prawo Sejmu do kontroli gospodarki rządowej, prawo do wyrażenia wotum niezauwania rządowi.

Według p. Bartla wkroczył Sejm na błędną drogę, stawiając b. min. Czechowicza przed Trybunał Stanu. Pan Bartel jest zdania, że Sejm powinien wypowiedzieć całemu rządowi wotum niezauwania, a gdyby i na-

stępny rząd nie przedłożył kredytów dodatkowych, postąpić tak samo, jak też z wszelkimi rządami następnymi.

Pan Bartel jednak przemilcza, że on jako premier nie dotrzymał terminu, że inna siła sprzeciwiła się przedkładaniu przez rząd rozliczenia z 562 milj. Sejm jednak zdawał sobie sprawę, że wotum niezauwania dla rządu nie miało żadnego skutku. Wszak sam p. Bartel nie miał w tym rządzie wiele do mówienia.

Zali się też p. Bartel na złe obyczaje Sejmu.

Odpowiedź na powyższy artykuł tow. I. Daszyńskiego umieszczamy na stronie 2-jej.)

Socjaliści przeciw wojnie.

Przedstawiciele Międzynarodówki Socjalistycznej interwenjowali u przewodniczącego Komisji Rozbrojenia Ligi Narodów domagając się przyspieszenia obrad, gdyż stan dotychczasowy jest nie do zniesienia.

Towarzysze nasi wskazali na fakt,

Zadużo nieprawości w naszym kraju.

Swojego czasu donosiliśmy o piśmie Starosty w Sarnach, który wezwał Magistrat do zwolnienia kina od podatku miejskiego; obecnie czytamy w gazetach, że Burmistrz pisma Starosty nie usłuchał, lecz wzmian za to musiał ustąpić ze swego stanowiska.

Zadużo nieprawości namnożyło się w naszym kraju, wszystkie ciępią, powiedział Piłsudski w 1926 r.

że tysiące socjalistów wysłały listy pod adresem Ligi Narodów domagając się ogólnego rozbrojenia, a tymczasem Ameryka buduje nowe okręty wojenne, za jej przykładem idzie Anglja itd.

Czy w 1929 r. nie możemy powtórzyć tych samych słów?

Nowa fala redukcji pracy w Łodzi.

W bieżącym tygodniu ealy szereg mniejszych i większych przedsiębiorstw włókienniczych w Łodzi wydmówił swym robotnikom pracę na dwa tygodnie. Powodem tego wydmowienia jest zamierzona redukcja pracy do dwu dni w tygodniu.

Pan Matuszewski ukończył Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, później był wojskowym, później uczył się fasyzmu we Włoszech i na Węgrzech, — ale to jeszcze nie są kwalifikacje na ministra skarbu.

Nie uważamy również za kwalifikacje na ministra skarbu fakt, że ożenił się z p. Haliną Konopacką.

Co „mówi” zagranica?

Gazety zagraniczne nie są zachwycone obecnym rządem i wyrażają swoje zastrzeżenia. Tak piszą gazety ale wymowniejsze od tych słów jest zachowanie się giełdy zagranicznej. Dotarł poszedł w górę, kurs pożyczka polska na giełdzie nowojorskiej spada na wartości, potencjał pieniądza niektórych krajów odmawiają kapitałom wydatka towarów bez wexlsli.

To wszystko stwierdza, że kapitaliści nie chcą brać udziału w przewidywanej rozgrywce, — woła swoje pewne 30 proc. aniżeli niepewne 100 proc. zysku.

Kryzys gospodarczy w kraju.

Ten stan rzeczy odbija się ujemnie na życiu gospodarczym. W bankach zatrzymuje się pieniądź, fabryki ograniczają pracę, bezrobocie na wiosnę wcale się nie zmniejsza, — słowem kryzys gospodarczy zbliża się w pełnym tempie, a rząd obecny nie da sobie z nimi rady, bo naród nie godzi się na rządy militarne.

Odpowiedzialność za losy kraju...

W takim momencie należałoby wszystkie siły społeczeństwa wyczerpać aby kraj wyprowadzić z matni. Są jednak siły, które ślepo pchają do walki, do rozgrywki i one, a z nimi wszystkie czynniki mające wpływ na obecny rząd muszą wziąć odpowiedzialność za to, co się dzieje. **Klasa robotnicza ostoją demokracji i socjalizmu.**

Gdyby nawet grupie pułkownikowskiej udało się zwyciężyć, zwycięstwo byłoby tylko chwilowym, bo w duszy każdego człowieka pali nigdy niewygasły ogień. Pragnienie wolności i sprawiedliwości, a nasza klasa robotnicza zahartowana w bojach i walkach nie ustąpi, bo tutaj walka wra nie o tego czy innego ministra, **walka toczy się o wyzwolenie człowieka pracy.** Z nigdy niezachwianą wiarą Polska Partja Socjalistyczna wstępuje w okres manifestacji jej siły w okres 1 maja.

F. D.

Następny Nr. „Częstochowianina” ukaże się w zwiększonym formacie i poświęcony dniu 1-szo Majowemu.

Ignacy Daszyński, wódz Socjalizmu Polskiego

w obronie demokracji parlamentarnej, w obronie godności i honoru narodu

Kilka życzliwych uwag o art. p. Prof. Kazimierza Bartla.

Panie Premierze!
Ponieważ zęgnając się z wysokim urzędem nie obs. kęs, Pan, ani nie obzd... kęs polskiego Sejmu, pozwól, że wspomnienia Twoje wzbogacę następującymi rozważaniami.

Stało się zwyczajem w Polsce, że po zamknięciu urzędowym każdej sesji Sejmu, rozpętuje się nad głową Sejmu burza obelg, wyzwisk, gróźb, porównań najdzikszych w swoim okrucieństwie. Żaden dozorca więzienia, gdzie siedzą osadzeni zbrodniarze, wyrzutki społeczeństwa, nie potrafiłby takimi obelgami traktować więźniów, jak się traktuje, ku moralnemu przerażeniu Polaków i obcych, eo roku postów polskiego Sejmu.

Ponieważ to robią ludzie otoczeni legendą najcudniejszą, jaką około jednostek może osnuć wdzięczność i najgłębszy podziw mas, przeto zapytajmy się, co to zjawisko okropne ma oznaczać?

Zdaje mi się, że jest to „TEORIA” — STRASZLIWA W SWOIM RODZAJU — WYCHOWYWANIA PARLAMENTU I NARODU POLSKIEGO BATEM, aby szedł posłusznie ku najszczytniejszym wyżynom moralnym.

Owe przerażające „wstrząsy” mają wzburzyć i wzruszyć do głębi duszę polską i skierować ją na drogę cnoty.

Tak przynajmniej pojmują te okropności niektórzy Polacy, którzy cieszą się nawet, ŻE INNYCH — „złych obywateli” smagają na publicznym placu i POWIADAJĄ, ŻE TO DLA ICH DOBRA!...

Ma to być dzisiaj PODSTAWĄ WYCHOWANIA PARLAMENTU POLSKIEGO: obelga, za którą ma przyjść kij, kopanie, bicie, bat szwizający na ulicach itd. itd. Objawy te mają być najwyższym szczytem patriotycznej, pełnej trosk miłości do narodu, który się — zawsze dla jego dobra — publicznie nazywa „narodem idiotów”, „obcych agentur” itp. epitetami.

Nie mam zamiaru polemizować z objawami takiej miłości, ale pytam Pana, Panie Premierze, CZY UZNAJE PAN TE METODĘ WYCHOWAWCZĄ? Czy wychowywałbyś już nie swego syna, ale np. swego psa podobnymi sposobami? Chyba nie!

Kiedy Sejm znalazł się przed głosowaniem nad budżetem na r. 1929/30, ZJAWIŁ SIĘ W SEJMIE WYSOKI URZĘDNIK i zaklinał postów-przyciociół swoich z dwóch stronnic, aby nie osłabli w opozycyjności i głosowali PRZECIW BUDŻETOWI! Nazwisko tego urzędnika jest znane Panu, jako zwierzchnikowi i szefowi Rządu.

Liczni postowie „rządowi” głośno zachęcali swoich „nierządowych” kolegów, aby „dla uratowania honoru” głosowali PRZECIW BUDŻETOWI, a za jakimikolwiek „votum nieufności” do Rządu.

W ostatniej chwili klub „rządowy” rozważał konieczność głosowania PRZECIW BUDŻETOWI i dopiero Pańska interwencja temu przeszkodziła.

A cóż by to było, gdyby parlament był odmówił budżetu Państwu? Nie chciałbyśmy wtedy czytać artykułów prasy „rządowej”, pełnej FARYZEUSZOWSKIEGO OBRZENIA NA SEJM, na postów na ich „zbrodnię” i „antypanstwowa” politykę... PCHANO JEDNAK TEN SEJM, ABY ZA WSZELKĄ CENĘ ODMÓWIŁ PAŃSTWU BUDŻETU, CO MIAŁO BYĆ POTE M? — NIE WIEMI!

Czy w ten sposób wychowywano Sejm w służbie dla Państwa? W jakim to celu judzono postów, żeby odmówili Państwu budżetu? Pan może wie o tem bardzo dobrze, ale czy czynniki rządowe ROBIŁY, DOBRA I ZBAWIENNĄ DLA PAŃSTWA POLITYKĘ?

O tych wszystkich machinacjach nie mógł czy też nie chciał Pan w

artykule swoim napisać ani słowa.

Przejdę do rzeczy drugiej.
Potępia Pan bardzo uchwałę Sejmu, oddającą sprawę p. ministra Czechowicza Trybunałowi Stanu.

Otóż nie wchodząc w to, czy uchwała Sejmu co do p. Czechowicza była uzasadniona, czy też nie, ośmiela się zarzucić Panu, Panie Premierze, pewną NIESZCZEROSĆ w traktowaniu przedmiotu. NIKTBY P. CZECHOWICZA O NIC NIE OSKARŻAŁ, GDYBY PAŃSKI RZĄD WNIOSŁ BYĆ DO SEJMU USTAWĘ O KREDYTACH DODATKOWYCH ZA ROK 1927/28. PAN TE USTAWĘ MOGŁ BYĆ PRZEDŁOŻYĆ SEJMOWI STORAŻY. I USTAWY TEJ PAN NIE PRZEDŁOŻYŁ!

Dlaczego?
Pan wie: DLACZEGO, i wszyscy wiedzą: DLACZEGO. Nie było to dla nikogo tajemnicą, MOGŁEŚ PAN UNICESTWIĆ W SAMYM ZARODKU NAWET MYSL O OSKARŻENIU, ALE NIE MIAŁEŚ PAN SIŁ TEGO UCZYNIĆ. Ale o tem nie piszesz Pan ani słówka.

Namiast pisze Pan życzliwe u-

wagi na temat możliwości rozwoju parlamentaryzmu polskiego i nie chce Pan brać udziału w tej właśnie metodach rządzenia ANTYPARLAMENTARNEJ GRUPY RZĄDOWEJ, która chciała Pana usunąć już od roku, już wtedy, kiedy miał Pan zostać Marszałkiem Sejmu, aż do czasów ostatnich kiedy Pana chciano usunąć z Rządu i „odszkodować” POSADĄ LUKRATYWNĄ POTENTATA BANKOWEGO!...

O tem Pan znowu nie pisze ani słowa, chociaż polityka wrogów Sejmu, a nie żadne nałogi sejmowe — była Pańskim mecenstwem od roku blisko, od chwili, kiedy Pan został szefem Rządu!...

Nigdy nie myślę, twierdzić, że Sejm nasz jest ideałem parlamentu. Ma on — jak wszystkie parlamenty — wiele złych, ale i dobrych stron. Jest PRZEDSTAWICIELSTWEM NARODU, który wzrastał w niewoli, w analfabetyzmie i w nędzy. Tak, jak ten naród, ma i jego przedstawicielstwo — obok wad — także DUŻO CIERPLIWOŚCI, dużo oddania się

życzliwemu i zrównoważonemu kierownictwu, co jest właściwością demokratnją.

Jeżeli naród polski mógł np. dawać przez dwa pokolenia sprawiedliwych sędziów przysięgłych i wybranych najwyższą władzę sądowniczą — NIE MUSI SIĘ SKŁADAC z BEBESÓW I ZBRODNIARZY.

Naród ten ma dużo idealizm, chociaż dotychczasowy brak organizacji pozostawił ślady w formie wzbijającego indywidualizmu, a SZLACHETCZYNA GŁĘBOKO W DUSZACH POSIAŁA BUTĘ I PSYCHE, aby łatwo zmieniającą się w ZŁO WNETRZNA ULEGŁOŚĆ. W porównaniu jednak np. z Czechami, polski naród zawsze był łatwiejszy do rządzenia.

TRZEBA NIM JEDNAK RZĄDZIĆ SPRAWIEDLIWIE!!!

Kopanie, bicie, lenie, oszczerstwa, ponizanie i upokarzanie obywateli nie mogą być w Polsce ani nigdzie w Europie metodą rządzenia.

IGNACY DASZYŃSKI

POWÓDZ KONFISKAT.

W ostatnich dniach uległ konfiskacie organ centralny naszej Partii za 2 artykuły, „Pobudka” za 4 artykuły, „Głos Zagłębia” za opublikowanie uchwały Konferencji Okręgowej P.P.S., „Naprzód” za podanie wiadomości uchwały Centralnego Komitetu i „Gazeta Robotnicza” za to samo, a z prasy obcej uległy konfiskacie „A.B.C.”, „Gazeta Warszawska”, „Gazeta Niedzielną”, „Gazeta

Chłopska” i „Wyzwolenie”. Musimy podkreślić, że „Robotnik” zawierający uchwałę C. K. W. nie został skonfiskowany!!

Jak na jeden tydzień chyba tych konfiskat za dużo.

Cenzorzy polscy widocznie zapomniaeli o znanej pieśni:

„Możecie zęgnąć słowo, ale ducha nie zęgniecie!”

Tow. Jan Englisch

Z Krakowa nadeszła żałobna wiadomość, iż w nocy 13 kwietnia zmarł nagle, na udar serca, tow. Jan Englisch, senator z ramienia P.P.S. na województwo krakowskie, zastępca towarzysza, którego nazwisko łączy się nierozdzielnie z całym okresem walk i zmagañ P.P.S. D. Galięi i Śląska.

Tow. Jan Englisch z zawodu był drukarzem i jako 18-letni chłopiec przyłączył się do tajnej organizacji Waryńskiego; następnie od roku 1890 — od chwili powstania P.P.S. D. Galięi i Śląska — brał niezmordowany udział w pracy partyjnej — i zajmował się, wraz z tow. Misiółkiem i Kurowskim — organizowaniem Partii naszej w Krakowie.

W r. 1891 został redaktorem

krakowskiegd „Naprzodu”, będąc jednocześnie wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym. Kilkakrotnie siedział w więzieniu.

Od r. 1897 do 1919 tow. Jan Englisch był prezesem Komitetu Wykonawczego PPSD, Galięi i Śląska. Wybierany był dwukrotnie do Senatu z listy PPS.

Jeszcze w dzień swej śmierci tow. Englisch przyszedł, jak zwykle, do redakcji „Naprzodu” — i nagle zrobiło mu się niedobrze, — odwieziony do domu, zmarł tej samej nocy.

Zmarły osierocił 3 synów i 3 córki.

PPS. straciła w tow. Englishu zasłużonego, nieodzwołanego towarzysza.

Cześć Jego pamięci!

Nowe zwycięstwo socjalistów w wyborach do Rady Miejskiej w Wołominie.

W niedzielę odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Wołominie.

Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, wynik wyborów jest następujący:

P. P. S. — 7 mandatów.

Endecja i ehadecja — 5 mandatów.

B. B. — 3 mandaty.

Cnotliwy „Przedświt”

W jednym z N-rów „Częstochowianina” pisaliśmy o „metodach ogłoszeniowych” przekupnej szmaty, jaką jest organ B.B.S. „Przedświt” — podając fakta, ogłaszania się Schejlera, Grohmana i innych kapitalistów w tym „socjalistycznym czasopiśmie”.

Pan Pączek wziął na kiel i postanowił udowodnić „Robotnikowi”, że przyjmuje takie same ogłoszenia, a jako przykład podaje „Biuro loteryjne”, jakiś zakład fotograficzny, itp.

plonie z obuurzenia.

Oj Panie Pączek! Czy Pan myśli że wszyscy są tacy głupcy, jak Panu się wydaje?

Przecież każdy zrozumie, że jeżeli „Lichtenstein” daje ogłoszenie do „Robotnika”, to ma nadzieję, że jakiś czytelnik tego pisma kupi sobie los na loteryję, jeżeli „Kurcan” się ogłasza, to w przewidzianym, że czytelnik tej gazety kupi sobie palto u „Kurcana”, a nie gdzieindziej.

„Przedświtowi” daje Schajbler, da-

je Lilpop i Rau ogłoszenia, — czy robotnik kupi sobie tę fabrykę, albo wagon kolejowy?

Z kogo tu durnia robić chce Pączek? Przecież to jasne jak słońce, że Szajbler dając ogłoszenie, — pocichu pomaga rewolwerowej „frakcji”, i że ta „partja” istnieje za „chłutkie pieniążki”.

Tow. Dr. Emil Bobrowski złożył mandat poselski.

Zasłużony działacz krakowski tow. dr. Emil Bobrowski, złożył mandat poselski, a na jego miejsce do Sejmu wszedł tow. Mastek, — kolejarz z Krakowa.

Strajk w przemyśle drzewnym.

W dniu wczorajszym wybuchł w Poznaniu strajk robotników przemysłu drzewnego. Strajk ma podłoże ekonomiczne. Robotnicy żądają podwyżki płac o 50 proc. Do strajku przystąpiło około 2,000 robotników. Strajk ma przebieg spokojny.

Książd podejrzany o morderstwo.

Donosi „Pat” pod datą 25 marca, iż na podstawie rozkazu prokuratora Sądu Okręgowego w Kownie, aresztowano prałata ks. Olszewskiego, oskarżając go o zamordowanie w roku zeszłym kobiety w Birsztanach.

Rzeczy ciekawe.

Najbardziej klerikalnym państwem bez wątpienia jest Hiszpanja, kler panuje tutaj bez żadnych ograniczeń.

Zdawałoby się więc, że w tych warunkach ludzie są tutaj begobojni i porządni itd.

Tymczasem statystyka hiszpańska wykazuje, że na każde 100 dzieci jest 15 dzieci nieślubnych, czyli największy odsetek na świecie.

Dziwny to stosunek: kraj, najbar dziej klerjalny — i największy nieślubnych dzieci.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego

W środę dn. 24 kwietnia 1929 r. o godz. 7 wiecz. w sali klubu PPS. odbędzie się

ODCZYT

tow. ZALCMANA na temat „O prawach obywatelskich”

Uprassa się o licznę i punktualną przybyte.

ZARZĄD.

MARJA MARKOWSKA.

Czuwaj drużyno!

Czuwaj Drużyno! Idzie Maj! —
Wiosennym liściem szumią drzewa,
Kapela wlosny już rozbrzmiewa,
Czuwaj Drużyno! Idzie Maj!

Czuwaj Drużyno! Rośnie wieści
Nowego życia idzie czas;
Nie będzie ciemnych, głodnych gniaz,
Nie daj się gnębić nie daj zgnać się!
Czuwaj Drużyno! Rośnie wieści!

To nasze Święto, to nasz Maj!
Z warsztatów, fabryk, kopalń-rwają
Płyni falo ludu w blaski słońca,
Robocza bracia! To nasz Maj!

Do góry głowy! W słońcu lśni
Nasz znak barwisty, znak wybrany,
Ze wszystkich naszych łez utkany,
Z naszego potu, łez i krwi —
Czerwony Sztandar w słońcu lśni!

Wiadomości ze świata.**Z ZAGRANICY.**

(-) Na posiedzeniu rady ministrów niemieckich uchwalono, ostatecznie nie pozwolić Trockiemu na przyjazd do Niemiec.

(-) Wskutek głosowania socjalistów przeciwko budowie okrętu wojennego w niemieckim rządzie nastąpiło przesilenie, które jednak uległo załagodzeniu, gdy partja „centrum” poparła rząd.

(-) Na Oceanie Wielkim zatonał okręt japoński „Kasagi” wraz z 48 pasażerami.

(-) Amerykańska straż nadgraniczna zatopiła okręt angielski, za to, że podobno wioził alkohol do Ameryki.

(-) W Austrii robotnicy wszystkich fabryk samochodowych i metalowych przystąpili do strejku.

(-) Znaczący określił, że państwo niemieckie powinno zapłacić Francji, Anglii, Ameryce itd. 50 miliardów marek, jako odszkodowanie wojenne.

Z KRAJU.

(-) W rocznicę śmierci tow. Feliksa Perla w Warszawie odsłonięto jego pomnik a na tę uroczystość przybyło tysiące robotników.

Nasi tow. tow. w Warszawskiej radzie miejskiej postawili wniosek, aby ulicę Warecką, przy której mieści się redakcja „Robotnika” przemianować na „ulicę Feliksa Perla”.

(-) W miesiącu styczniu wyjechało z Polski 6.113 osób za pracą, a wróciło 1.769.

(-) Na Śląsku bawi komisja ministerjalna dla zbadania kosztów wytwarzania w hutach.

Kronika robotnicza.**Baczność Budowlarze!**

Z dniem 10 kwietnia br. został otwarty Sekretariat Okręgowy Zw. Rob. Bud. w Częstochowie przy ul. Kościuszki 62 II p. gdzie należy kierować się ze wszystkimi sprawami robotników budowlanych. Sekretariat czynny jest co dnia przed i po południu.

Sekr. Okręg. J. Wachowicz.

Ci nie potrzebują strejkować.

W związku z podwyżką cen mąki żytniej Centralny Cech właścicieli piekarni zawiadomił Wydział Apropizacyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że podnosi cenę chleba o 3 grosze na każdym kilogramie. **Kto podniesie płacę robotników?**

Nam mówią aż do znudzenia, że w Polsce drożyzna nie wzrasta, tymczasem okazało się akurat coś przeciwnego.

Magistrat m. Częstochowy Wydział Oświaty i Kultury.

I L
WYSTAWA POSMIERTNA
STANISŁAWA CHOROWICZA
w Muzeum Miejskiem w Parku Staszycza

Otwarta codziennie od godz. 10 do 1 po poł. i od godziny 3 po poł. do 8 wieczorem.

Wejście na wystawę 1 złoty; młodzież szkolna, członkowie robotniczych Związków Zawod. i Towarzystw-Kulturalnych płacą 50 gr.

Widmo martwego sezenu budowlanego.

W czasie niesłychanej ciężkiej zimy tegorocznej wszystkie nadzieje robotników przemysłu budowlanego skazanych na zatrudnienie sezonowe, zwracały się ku wiosnie, z którą łączono przewidywania ożywienia się ruchu budowlanego. Zniechęceni kilkumiesięcznym przymusowym „odpoczynkiem” i wyczerpani finansowo do ostatecznych granic murarze czekali z niecierpliwością — pierwszych dni wiosennych — które w normalnych warunkach oznaczały dla nich powrót do pracy i zarobku. Tymczasem w roku bieżącym po strasznej długotrwałej zimie przyszła wiosna, pod względem ruchu budowlanego najzupełniej — martwa.

Wystarczy krótki spacer po ulicach miasta, zwłaszcza po dzielnicach przedmiejskich, aby się przekonać o zupełnym zastoju w ruchu budowlanym. Wystarczy kilka rozmów z ludźmi, mającymi styczność z przemysłem budowlanym, bądź też z którymkolwiek przemawiającym zwanym bezpośrednio z ruchem budowlanym (przemysł ceglarski, żelazny, betonowy itp.), aby usłyszeć opinię jaknajbardziej beznadziejną. Wiosna bieżącego roku, trzecia wiosna po „zbawczym” rzekomo dla Polski ujęciu władzy przez „sanację”, ma na sobie wyciśnięte głębokie piętno kryzysu gospodarczego, odczuwanego najdotkliwiej, bo na własnej skórze przez klasę robotniczą. A tymczasem mówi się o zapobiegliwości rządu, o przewidującej polityce, lecz my tego nie widzimy.

Z POCZESNEJ.

W niedzielę, 14 b. m. odbył się pod przewodnictwem tow. Jadwigi wielki wiec w Poczesnej. Przemawiali: tow. Bielnik — o **ubezpieczeniach społecznych** zapoznając zgromadzonych z dodatnimi i ujemnymi stronami wniesionego do Sejmu projektu, i o **ustawodawstwie robotniczym**, które jest łamane przez kapitalistów z jednej, a nieswiadomych robotników z drugiej strony. Następnym mówcą tow. poseł Kaźmierczak omówił sytuację polityczną i gospodarczą państwa, zamachy na prawa ludowe itd.

Przemówienia zebrani przyjęli burzą oklasków, a przedłożone rezolu-

cje jednogłośnie przyjęli. W podniosłym nastroju, odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru” zgromadzenie zakończono. Obecnych było około 2000 osób.

Po tym wiecu tow. poseł Kaźmierczak udekorował zetonami kolearzy „członków Rob. Klubu Sportowego „Skra” za zeszłoroczne wycieczki, a mianowicie:

Tow. Kachel otrzymał za najlepsze wyniki na przesterzeniu 20 km. I nagrodę, tow. Niwecki II, tow. Wołowczyk III, a za najlepsze wyniki na przesterzeniu 10 km. otrzymał tow. Major II-a nagrodę, zaś tow. M. Brzozowicz III-a.

WIEC POSELSKI W RADOMSKU.

W niedzielę, 7 b. m. odbył się wiec sprawozdawczy na którym tow. poseł Kaźmierczak w dwugodzinnej przemówieniu zobrazował obecną sytuację polityczno-gospodarczą, poczem zapoznał zgromadzonych z projektem konstytucji B. B., który zmierza do unicestwienia swobód obywatelskich i ustroju demokratycznego. W końcu swojego referatu przedstawił zebrałym zakulisową robotę rządu przy rozbijaniu P. P. S., Związków Zawodowych i tworzenia na własny użytek niby robotniczej frakcji B. B. S.

Po udzieleniu szczegółowych wyjaśnień na zapytania w sprawie podatków i pieniędzy, które posiada B. B. S., — tow. Lenk wśród ogólnego entuzjazmu zamknął zgromadzenie wśród okrzyków na cześć P. P. S. i Klubu Poselskiego.

Okrzykom oburzenia: Precz z zamachowcami nie było końca.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zakończono zgromadzenie, a „Częstochowianin” był prawie rozchwytywany.

Z działalności Rady Klas. Zw. Zaw.

8/IV odbyło się zebranie tartaku Silberstajna po zreferowaniu spraw zawodowych przez tow. Gronkiewicza, sytuację polityczną referował tow. Cabała, święto 1-go Maja tow. Chrzastek. Postanowiono świętować 1-go Maja solidarnie.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć PPS. i Kl. Zw. Zaw.

10/IV odbyło się zebranie w fabryce „Iglarna”, sprawy zawodowe referował tow. Gronkiewicz, sytuację polityczną tow. Cabała, oraz tow. Dederko, a tow. Chrzastek sprawy święta 1-go Maja wreszcie Berentówna. zaznajomiła zebranych z Organiz. Młodzieży T.U.R.

9/IV odbyła się konferencja w Inspekcji Praży z fabry. „Horowicza i Sp.” w sprawie wydalenia delegata i dniówek zasadniczych. Delegat został przyjęty do pracy, dniówki muszą być wprowadzone do dn. 19/IV.

11/IV odbyło się zebranie w tapicerni „Gerkego i Sp.” po zreferowaniu spraw przez tow. Cabałę, Gronkiewicza i tow. Chrzastka zebrani wyrazili wotum zaufania dla P.P.S. i Rady Kl. Zw. Zaw.

12/IV odbyło się zebranie „Betoniarni” po zreferowaniu spraw przez tow. Gronkiewicza, postanowiono świętować 1-go Maja.

13/IV odbyła się konferencja fabryki listew i ram Silberstajna postanowiono zatarg zlikwidować. Robotnicy otrzymali dniówkę od zł. 6 do 15 zł.

14/IV odbyło się plenarne posiedzenie Rady Kl. Zw. Zaw. gdzie podjęto szereg doniosłych uchwał.

Tegoż samego dnia odbyło się zebranie fabryk listew „Brzoskiego” wybrano delegatów, postanowiono w dniu 1-go Maja jako w dzień Święta Robotniczego wstrzymać się od pracy.

Chrześcijańscy kłamcy.

W „Gońcu Częstochowskim” ukazała się odpowiedź (na naszą notatkę pt.: „Taką oświatą karmią lud”) upstrzona cytatami jak pieczeni hiszpańska, w której „Częstochowianina” porównują z różnym djabełstwem i wytykają nam że zbieramy składki na fundusz prasowy.

Tak, — my zbieramy środki na fundusz prasowy pisząc o tem jasno i otwarcie. Kto daje na taki cel, ten wie na co daje i my nie obiecujemy różnych łask za pieniądze.

Jeżeli klerykali chcą zbierać środki na swoją prasę, to niech zwracają się z wezwaniem jasno, a nie naciągają naiwnych obietnicą łask za tego czy z tamtego świata.

Klerykali fałszują naszą notatkę zgodnie zresztą ze swą moralnością, a że przy tem głośno i kłamliwie oburzają się, to dowodzi, że trafiliśmy ich w czułe miejsce: w kieszeń.

Ubiegły tydzień

zaznaczył się w pracy partyjnej znacznym ożywieniem. Odbyliśmy szereg zebrań konferencyj. W każdy wieczór większa ilość towarzyszy uczyła się śpiewać pieśni robotnicze.

„Żywa gazetka” była przepełniona słuchaczami.

Organizacja młodzieży żywo się krząta, stary T.U.R. urządza, odczyty, w bieżącą środę zbiera się „Czerwone Harcerstwo” — słowem idziemy pełnym krokiem naprzód.

Z gminy Miedźno.

W ostatnich dniach zwróciło się do nas szereg osób z gminy Miedźno przedstawiając niesprawiedliwe postępowanie poszczególnych członków rady gminnej przy wyjeździe na roboty do Niemiec.

Partja nasza, P.P.S. stoi na stanowisku, że w Polsce powinny być takie rządy, aby każdy miał pracę w kraju i nie potrzebował szukać szczęścia zagranicą.

Jeżeli jednak, dzięki rządóm, które idą na rękę bogaczóm, muszą ludzie wyjeżdżać za pracą do Niemiec, to przedewszystkiem powinno się dopomóc najbardziej biedniejszym, a nie brać łapówek, z tego względu pismo mieszkańców gminy Miedźno skierowaliśmy do Starostwa od którego oczekujemy pociągnięcia winnych nadużyć do surowej odpowiedzialności.

Wydział Kolportażowy P. P. S. ul. Kościuszki 62.

posiada na składzie najnowsze wydawnictwa z zakresu nauk społecznych.

Już wyszły z druku i są do nabycia:

Marjan Porczak — „Walka o demokrację”, „Kler a polityka”, „Revolucja majowa i jej skutki”.

Boy — „Dziewięć Konstytucyj”

W. Kiełcki — „Feliks Perł”.

I. Daszyński — „W rocznicę przewrotu majowego.”

Posiadamy na składzie „Czerwone światła”.

Powysze wydawnictwa nabywać można w piątki i soboty od godziny 7-ej do 8-ej wieczorem.

Składajcie ofiary na Dom Ludowy.

W niedzielę 28 kwietnia - - o godz. 11 rano w sali kina „Złote Runo” przy ulicy Ogrodowej odbędzie się

Uroczyste Odświeżenie Sztandarów P.P.S. i różnych Organizacji Zawod.

połączone z

WIELKA AKADEMIA POLITYCZNA

Wejście tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w Sekretariacie PPS., Zarządach Zw. Zaw. i u delegatów fabrycznych.

Biblioteka robotnicza.

W bibliotece naszej (ulica Kościuszki 62) mamy obecnie 1007 dzieł najrozmaitszej treści: literatura piękna, książki społeczne, przyrodnicze, nauki polityczne itd.

Nasi robotnicy winni z tej placówki oświatowej korzystać możliwie najwydatniej, by powiększyć swoją wiedzę, gdyż klasa robotnicza musi być zorganizowana i świadoma.

Z fabryki «Częstochowianka».

Administracja fabryki „Częstochowianka” dotknęła najbardziej nieświadomych robotników swym zamiarem przeprowadzenia redukcji.

Inspektor Pracy p. Wasilewski powiadomił o tym Okręgowego Inspekt. Pracy, Wojewodę i Głównego Inspektora Pracy w Warszawie.

Na konferencji przedstawiceli robotników z p. Inspektorem Pracy zakomunikowano naszym przedstawicielom, że administracja fabryki dała pisemnie zobowiązanie p. Inspektorowi, że do 1 maja redukcji nie przeprowadzi.

Dziwne, że takie zobowiązanie zadowolono p. Inspektora. Klasowy Zw. Zaw. kategorycznie przeciwstawia się jakiegokolwiek redukcji. Drogi jest nam los zbiedzonych po dwóch latach 4-dniowej w tygodniu pracy i dlatego czynić będziemy wszystko aby przeciwstawić się wrogim zamiarom.

Wierzymy, że jeśli władze rządowe wzięłyby również los robotników do serca to administracja fabryki „Częstochowianka” z swych planów zrezygnuje.

Teatr robotniczy „Ateneum” każe myśleć.

W poniedziałek 15/4 teatr robotniczy w komedii Katajewa „Kwadratura Koła” przedstawił nam życie małżeńskie w obecnej Rosji. W miągkowie tempie tworzą się dwie pary małżeńskie, a później przychodzi świadomość, że choć „kontakt duchowy jest, pochodzenie proletariackie jest, świadomość klasowa jest, wspólny cel jest, to jednak niema tej wyśmienitej i wiecznie niezwalczomej miłości.

Miłość ta powoduje, iż po wzajemnych walkach dochodzą dwie pary do poru, — jakim jest małżeństwo z miłości.

Sztuka ta każe nam, — społeczeństwu polskiemu, myśleć, co by było u nas, gdyby zdarzył się podobny wypadek: siekiera, trucizna i 4 trupy, a w najgorszym razie 4 nieszczęśliwe osoby.

Pozatem sztuka ta daje bajeczną galerię typów, że wspomnę tylko futurystycznego poetę, wyrozumiałego człowieka, zasadniczą komunistkę, zwykłą codzienną gąskę, która każe mówić swojemu mężowi: „miau” i to małą „bobo” 10-letnią „Marysień” w przebraniu chłopca.

„WILKI”.

We wtorek 16/4 odbyło się przedstawienie „Wilków” dramat z czasów wielkiej rewolucji francuskiej, w czasie której armia rewolucyjna stacza zwycięskie walki z wojskami Europy krolów.

W armii republikańskiej panuje zapał dla sprawy, lecz armia ta składa się z różnych elementów a pomiędzy nimi dochodzi do starcia i w nim ginie oficer rewolucyjny arystokrata z pochodzenia.

Ginie choć poszlaki zdrady były bardzo słabe, ginie niewinny...

Tutaj dopiero występuje mój przewodnia dramatu. Oficer i komisarz konwentu jest zdania, że arystokrata powinien dać swoją głowę choćby niewinnie, bo tego wymaga sprawa, bo tego wymaga republika, my zaś z komendantem Tejezrem jesteśmy zdania, że niema i nie powinno być takiej sprawy dla której miałyby się poświęcić życie ludzkie, mia-

łyby się złamać zasady sprawiedliwości.

Cóż powiedzieć o grze artystów? Dostosowana była do charakterów ludzi rewolucji, dobrze oddawała typy jej działaczy.

Z całej trupy artystów, którzy godnie reprezentowali Teatr Robotniczy, uderzył nas p. Mrozowicz, w roli szpiega, który każdą cząstką swojego istnienia, każdym ruchem błagał a raczej wylł o zmilowanie, o życie... W nim wyraził się protest szalony przeciw śmierci. Jeszcze raz powtarzamy, że teatr robotniczy każe myśleć, a jego artyści w swej grze, tonie poszczególne osoby to kategorie społeczne i dobrze zrobił Wydział Oświaty naszego Magistratu, że tę placówkę sztuki robotniczej sprowadził do Częstochowy.

Na tle gry naszych artystów wiadać dopiero, jak nieodpowiedni jest lokal teatru „Rozmaitości” jak biedne są jego urządzenia dekoracyjne.

List Romain Rollanda

Do Zarządu Głównego Towarzystwa Uniwer. Robotniczego w Polsce.

W związku z występem Teatru Robotniczego „Ateneum” podajemy list Romaina Rollanda, który jest poświęconym posiadającym europejską sławę. Przepiękne jego książki są tłumaczone i na język polski.

Drodzy Przyjaciele! Wasz telegram został mi przesłany z Paryża do Szwajcarii, gdzie przebywam od kilku lat, żywo mnie wzruszył. Dziękuję za Waszą sympatię. Prowadźmy, nie ustając, nasze

dzieło wyzwolenia i łączenia pracowników całego świata. Niema nic ponad to piękniejszego. A jeżeli to się nie dzieje bez trudu i niebezpieczeństw — to ma tem większą wartość dla dusz hartownych.

Jestem szczęśliwy z ciosów, jakich doznałem dla Sprawy — i pozostaję z Wami, aż do końca życia.

Wasz szczerze oddany
ROMAIN ROLLAND.

Zgromadzenie budowlanych.

Spółka chadecko-krukowata w enperowskim sosie.

We wtorek odbyło się zebranie przy ul. Strażackiej robotników budowlanych urządzone przez tak zwany krukowców.

Na zgromadzeniu tem przemawiał trzy po trzy niedołąga Krakowiecki usiłując reklamować swój rozlatujący się kramik. Zamiast mówić o zadaniach organizacyjnych, robotników budowlanych napadał na Związki Klasowe, — bredniom tym dajemy spokój w myśl zasady, że głupim wierszy się nie spuspie.

Na pomoc Krakowieckiemu ruszył specjalista od „przeszkalania” budo-

wlanych p. Eljasz, który napadł na Magistrat m. Częstochowy. Pan Eljasz zna się tyle na gospodarce mieskiej co kura na brylantach, a w zapale krasomówczym zapomniął, że w Magistracie ławnikiem Wydziału Gospodarczego z ramienia Chadeccji jest jego partyjny kolega p. Braksator.

Przypuszczamy, że p. Braksator da w skórę Eljaszkowi za niewczesną krytykę.

Po wypowiedzeniu się dwóch przygodnych mówców przemawiał tow. Gronkiewicz imieniem Klasowych Zw.

Zawodowych, który w mocnych słowach napiętnował rozbijającą taktykę spółki chadecko-krukowskiej.

W końcu zgromadzenia p. Krakowiecki podał wniosek o zorganizowanie się budowlanych przy t. zw. „Wolnych Związków.” Ręce podniosły około 40 osób. Widząc tę klęskę Krakowiecki zebranie rozwiązał nie poddawszy pod głosowanie wniosek ilu robotników jest za zorganizowaniem się w Klas. Zw. Rob. Budowl.

A więc spółka chadeków i krukowców w Częstochowie wśród budowlanych posiada aż 40 zwolenników.

Dla zupełnego wyjaśnienia tej sprawy lanki dodajemy, że przewodniczył na tem zebraniu zacieki enperowiec.

Widocznie dobrali się w koronmaku.

Kaucuch «Częstochowianina».

Tow. Berentówna Eleonora wpłaciła Zł. 2 i wzywa tow. L. Zoręckiego, T. Sikorskiego, J. Wójcika do wpłacenia takiej samej sumy.

Tow. Zyngier Karol wpłacił zł. 3 i wzywa tow. P. Bojankównę i J. Federaka.

Tow. Gozdek Jan wpłacił zł. 3 i wzywa t. M. Jedryczkównę i A. Lenkę z Rakowa.

Kaucuch na cegiełkę

pod budowę „Domu Dziecka” w Olszynie

Tow. Tomaszewska Alicja wpłaciła 2 zł. i wzywa t. B. Zalcmana, N. Szmittównę i J. Leśniczkównę.

Tow. Jamroz wpłacił 2 zł.

Tow. Kędzierska wpłaciła 2 zł. i wzywa t. A. Pydzika, K. Liska, S. Kwietnia i J. Jamroza do złożenia takiej samej sumy.

Tow. Bąkowa Marja wpłaciła 2 zł. i wzywa t. M. Skarżyńska, G. Morzankównę, J. Kaczyk, J. Legęznię.

Tow. Sypuła Józef wpłacił zł. 2 i wzywa t. P. Morzyka, S. Marchewkę i J. Puszczyńskiego.

Wyrzucenie robotnika rolnego z mieszkania bez sądu.

W nocy policja, z posterunku wsi Karniewo, gm. Karniewo w pow. Makowskim, w mieszkaniu robotnika rolnego w Malechach, Felczaka, po wyrwanu drzwi wyrzuciła jego rzeczy na dwór. Gdy robotnik prosił policjantów, by w nocy go nie usuwano z mieszkania, zresztą — nie stę komornikami, a nawet komornik bez sądu nie eksmituje — otrzymał odpowiedź, że tak się podoba „jaśnemu panu”.

Zębiono książkę Kasy Chorych na imię Walenty Dawczyk.

Zębiono książkę Kasy Chorych na imię Wojciech Janicki.

Zębiono książkę Kasy Chorych na imię Walenty Jabłoński.

Dr. med. J. FOGELBAUM

UROLOG

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych

przyjmuje od 4 — 6 popoł.

ul. Waszyngtona 39a (d. Jasna)

Ogłoszenie.

Urząd Gminy Huta Stara ogłasza konkurs na wykonanie 7-10 klasowej Szkoły Powszechnej.

Termin składania ofert do dnia 29 kwietnia b. r. Zastrzegą się wybór oferentów.

Bliższych informacji można zasięgnąć i otrzymać sępe kosztorysy w Urzędzie Gminy Huta Stara w godzinach urzędowych.

Wójt Gminy (-) TOMALA.

Poszukuje posady zarządzającego domem lub woznego za małym wynagrodzeniem. Wiadomość w Adm. „Częstochowianina” w czwartki, piątki i soboty od godz. 17 do 20.

CENY OGŁOSZEŃ: Miejscowe: przed tekstem cała strona 400 zł. Za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 50 gr. Komunikaty i nadesłane 50 gr. Zwyczajnie 25 gr. Nekrologi do 60 mm. 25 gr. powyżej 60 mm. 30 gr., drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. tanej. Ogłoszenia tabelaryczne, zagraniczne i fantazyjne 100 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-szpaltowy.